DLACZEGO?

Raport nt. absencji wyborczej elektoratu lewicy

Czesław Kulesza
Katarzyna Piotrowska
Gavin Rae

Fundacja NAPRZÓD

Fundacja „NAPRZÓD”
ul. Mickiewicza 37/58
01-625 Warszawa
tel. +48 720 785 188
e-mail: kontakt@fundacja-naprzod.pl
www.fundacja-naprzod.pl
www.facebook.com/fundacjanaprzod/

Zdjęcie na okładce: wikipedia/Julo

Raport przygotowany został przy wsparciu *transform!europejska sieć na rzecz alternatywnego myślenia i dialogu politycznego. transform! europe na swoją statutową działalność otrzymuje środki m.in. z dotacji Parlamentu Europejskiego.*

Czesław Kulesza
Katarzyna Piotrowska
Gavin Rae

DLACZEGO?

Raport nt. absencji wyborczej elektoratu lewicy

Warszawa 2018

SPIS TREŚCI

WSTĘP 5

I. ZNACZENIE ZJAWISKA ABSENCJI WYBORCZEJ DLA LEWICY 5

II. ABSENCJA WYBORCZA Z PERSPEKTYWY REGIONALNEJ, KRAJOWEJ I EUROPEJSKIEJ 6

III. ZACHOWANIA WYBORCZE 7

IV. KIM SĄ OSOBY POZOSTAJĄCE W DOMU 9

V. STRUKTURA ELEKTORATU LEWICY. 11

VI. LEWICA WOBEC ZJAWISKA ABSENCJI WYBORCZEJ 12

VII. OPINIE POZOSTAJĄCYCH W DOMACH LUDZI LEWICY 13

VIII. UGRUPOWANIA LEWICY WOBEC PROBLEMU ABSENCJI WYBORCZEJ 20

WNIOSKI I ZALECENIA 22

WSTĘP

Po raz pierwszy od 1918 r. w parlamencie nie ma reprezentacji lewicy. Polska rządzona jest przez ugrupowanie konserwatywno-narodowe, które zdobyło władzę dzięki wsparciu osób wykluczonych i niezadowolonych z warunków życia w dzisiejszej Polsce[1]. Regularnie około połowa elektoratu nie głosuje w wyborach parlamentarnych. Polska posiada jeden z najniższych wskaźników uczestnictwa w życiu politycznym w Europie. Bardzo niewiele osób należy do partii politycznych. Odbudowanie pozycji lewicy w dużym stopniu zależy od zdobycia poparcia tych, którzy nie głosują w wyborach. Szczególnie ważne jest tutaj pozyskanie osób nie sympatyzujących z prawicą. Raport poświęcony jest absencji wyborczej w Polsce, omawiane są w nim przyczyny pozostawania wyborców lewicy w domach oraz kwestia ich aktywizacji wyborczej. W pierwszej części raportu opisane zostało zjawisko absencji wyborczej oraz jego przyczyny. Następnie dokonano analizy porównawczej zjawiska absencji wyborczej w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W kolejnej części podjęto problematykę struktury społecznej nieaktywnych osób posiadających prawa wyborcze. Później opisane zostaną korelacje między spadkiem poparcia partii lewicowych a brakiem głosowania w Polsce. W raporcie znajdują się również informacje na temat wyborców lewicy, są one konieczne do właściwego zrozumienia stworzonego przez nas kwestionariusza. Wyniki w nim przedstawione i ich omówienie, zostało uzupełnione o informacje z kilku wywiadów przeprowadzonych z pozostającymi w domach wyborcami lewicy. Dodano również informacje na temat działań ugrupowań lewicy skierowanych do osób nieuczestniczących w wyborach. Raport kończy się wnioskami i zaleceniami.

I. ZNACZENIE ZJAWISKA ABSENCJI WYBORCZEJ DLA LEWICY

Niemalże w całej Europie lewica przeżywa kryzys i musi sprostać stojącym przed nią wyzwaniom. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był fakt, że lewica utraciła część swego żelaznego elektoratu, który pozostał w domach, bądź oddał głosy na rzecz ugrupowań roszczeniowych (w tym skrajnej prawicy).

Przyczyny takiego stanu rzeczy można wyjaśnić dwojako. Absencję wyborczą można traktować jako efekt zmian strukturalnych, które miały miejsce w społeczeństwie i polityce. Odnotowuje się zmiany społeczne będące konsekwencją powstawania gospodarki i społeczeństwa post-materialistycznego rządzącego się bardziej wartościami takimi jak indywidualizm i autonomia niż takimi jak redystrybucja dóbr i bezpieczeństwo bytowe[2]. Najlepszym

[1] „Elektoraty PO i PiS w ostatnich dwunastu latach", CBOS, Nr 130/2017.

[2] Ronald Inglehart, *The Silent Revolution.* Princeton (Princeton, 1977).

przykładem takiego przewartościowania na lewicy były: teoria Trzeciej Drogi oraz zmiany w kierunku centrum zachodzące w programach dużych partii socjaldemokratycznych (m.in. Brytyjskiej Partii Pracy i Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej) mające miejsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku[3]. W nawiązaniu do tego postulowano aby lewica dostosowała się do wymogów zmian społeczno-ekonomicznych, poprzez zaakceptowanie dyktatu wolnego rynku i przyjęcia wcześniej wymienionych wartości post-materialistycznych. Argumentowano to powiększeniem się liczebnym klasy średniej. Takie podejście nie zdało egzaminu wielkiego kryzysu gospodarczego, który powiększył istniejące dotychczas nierówności oraz rozpoczął erę polityki wielkich oszczędności. Ponadto kryzys ten doprowadził również do sporego spadku poparcia popierających neoliberalne rozwiązania – a nawet, w niektórych przypadkach uczestniczących w rządach lewicowych partii w Europie (np. w Polsce, na Węgrzech, w Holandii, we Francji, w Grecji czy w Irlandii).

Inni podkreślają, iż przyczyną absencji wyborczej są rosnące przede wszystkim nierówności i wykluczenie społeczne. Coraz więcej obywateli jest niezadowolonych z systemu politycznego. Stwierdzają oni, że żadna partia polityczna nie reprezentuje ich interesów i nie ma na kogo głosować. Uważają, że nie warto głosować, ponieważ wybory nie przyniosą jakiejkolwiek zmiany w ich życiu, oraz że nowe władze nie zniwelują nierówności społecznych. Poczucie bezsilności i braku wpływu sprawia, że ludzie nie angażują się w politykę i nie biorą udziału w głosowaniach. Najczęściej są to osoby ubogie i wykluczone społecznie, a ich decyzja o pozostaniu w domu wzmacnia dysproporcje społeczne. Skręt sporej części lewicy w kierunku centrum doprowadził do utraty przez nią wyborców. Odchodząca od lewicy część elektoratu poczuła się zdradzona i pozbawiona reprezentacji. Stąd jej poszukiwania innych przedstawicieli przejawiające się w głosowaniu na ugrupowania katolicko-narodowe, bądź decyzja o pozostaniu w domu.

II. ABSENCJA WYBORCZA Z PERSPEKTYWY REGIONALNEJ, KRAJOWEJ I EUROPEJSKIEJ

Na początku lat 90. wszystkie kraje byłego bloku socjalistycznego przechodziły radykalne przemiany gospodarcze, którym towarzyszył ogromny wzrost bezrobocia i dezaktywizacja zawodowa dużej grupy obywateli. Największa recesja miała miejsce w nowopowstałych – po rozpadzie Związku Radzieckiego – państwach Europy Wschodniej. Recesja nie ominęła również innych państw bloku, które także borykały się z niespotykaną w okresie powojennym pogorszeniem koniunktury. Mimo, że Polskę przedstawiano jako wzorcowy przykład odbywającej się w regionie transformacji ustrojowej i tutaj wyniki gospodarcze pozostawiały wiele do życzenia – w latach 1989–1991 poziom PKB spadł o prawie jedną czwartą, a bezrobocie w latach 1989–1993 wzrosło z 1% do 16%[4].

Przekształceniom społeczno-gospodarczym mającym miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku towarzyszyły recesja gospodarcza oraz związane z nią problemy społeczne. *Tabela 1* przedstawia frekwencję wyborczą w wyborach parlamentarnych, które miały miejsce po upadku realnego socjalizmu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które dzisiaj należą do Unii Europejskiej[5].

W początkowym okresie transformacji ustrojowej – we wszystkich krajach ją przechodzących – frekwencja wyborcza była wysoka. W pierwszych wyborach mających miejsce po przemianach ustrojowych frekwencja wynosiła ponad 86%, podczas kolejnych wyborów spadła do 73%. W krajach takich jak Czechy, Chorwacja i Łotwa frekwencja wyborcza była szczególnie wysoka, przewyższała nawet tą odnotowaną w tym samym czasie w Europie Zachodniej. Do przewidzenia było, że po okresie początkowej euforii politycznej związanej z transformacją, frekwencja wyborcza ulegnie spadkowi, jednak jej skala okazała się alarmująca. Podczas piątych wyborów parlamentarnych, po rozpoczęciu przemian, frekwencja wyborcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wynosiła średnio 58%, a podczas siódmych wyborów wynosiła mniej niż 55%. Spadek frekwencji wyborczej można było również odnotować w Europie Zachodniej, ale tutaj skala spadku była znacznie mniejsza niż w Europie Środkowo-Wschodniej. Na przykład w ostatnich wyborach parlamentarnych frekwencja w Niemczech wynosiła 75%, Włochy 80%, Francja 61%, a Wielka Brytania 63%.

Frekwencja w wyborach parlamentarnych w Polsce była niska, wynosiła zaledwie 48% (najniższa w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej)

[3] Anthony Blair and Gerhard Schroeder *The Third Way* (Berlin, 1999); Anthony Giddens, *The Third Way. The Renewal of Social Democracy* (Cambridge, 1998).

[4] Rae, G. (2012) *Poland's Return to Capitalism. From the Socialist Bloc to the European Union.* London. IB Tauris.

[5] Zestawienie przedstawia wybory mające miejsce w bardziej lub mniej analogicznym okresie.

Tabela 1: **Frekwencja wyborcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (%)**[6)]

	Bułgaria	Chorwacja	Czechy	Estonia	Litwa	Łotwa	Polska	Rumunia	Słowacja	Słowenia	Średnia	Węgry
Wybory 8	51,05	51,05	59,48	64,23	52,93	58,8	50,92	41,76	59,82	51,73	54,87	61,84
Wybory 7	52,49	52,49	62,6	63,53	48,59	59,49	48,92	39,2	59,11	65,6	56,03	64,38
Wybory 6	60,64	60,64	64,47	61,91	46,04	64,72	53,88	58,51	58,84	63,1	60,02	67,57
Wybory 5	55,76	55,76	57,95	58,24	58,18	60,98	40,57	65,31	54,67	60,64	58,05	70,52
Wybory 4	66,63	66,63	74	57,43	52,92	71,17	46,18	76,01	70,07	70,36	64,40	57,01
Wybory 3	58,87	58,87	76,29	68,91	75,22	71,9	47,93	76,29	84,25	73,67	69,19	68,92
Wybory 2	75,23	75,23	84,68	67,84	71,72	71,9	52,08	79,69	75,41	85,9	73,16	65,1
Wybory 1	83,87	83,87	96,33	78,2	–	89,88	–	–	84,68	–	86,13	–
Średnia	63,06	63,06	71,97	65,03	57,94	68,60	48,64	62,39	68,35	67,28	–	65,04

Tabela 2: **Frekwencja wyborcza w wyborach prezydenckich (%)**

	1990	1995	2000	2005	2010	2015
Pierwsza tura	61	65	61	51	55	49
Druga tura	53	68	–	61	55	55

i przekroczyła 50% zaledwie trzykrotnie. Na początku transformacji frekwencja w Polsce była wyjątkowo niska i wynosiła tylko 42,8% – była to najniższa frekwencja spośród wszystkich krajów „postkomunistycznych"[7)]. W Polsce – gdzie frekwencja od początku była dość niska – nie odnotowano dalszych trendów spadkowych takich jakie miały miejsce w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W ostatnich wyborach parlamentarnych frekwencja wyborcza wyniosła jedynie nieco powyżej 50% (we wcześniejszym okresie średnia wynosiła poniżej 49%). We wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej odnotowujemy niską frekwencję wyborczą zbliżoną do tej, która występuje w Polsce. W Rumunii w ostatnich wyborach parlamentarnych frekwencja była nawet niższa niż w Polsce.

Najwyższą frekwencję wyborczą w Polsce odnotowuje się podczas wyborów prezydenckich. Warto tutaj zauważyć, że i w tym przypadku spadek jest wyższy niż w wyborach parlamentarnych. *Tabela 2* pokazuje gwałtowny spadek frekwencji w wyborach prezydenckich od 2005 r., można zauważyć, że najniższy jej poziom odnotowano w 2015 r. Wtedy mniej niż połowa elektoratu uczestniczyła w wyborach głowy państwa. Dlatego w krajach postsocjalistycznych UE występuje coraz większy deficyt partycypacji wyborczej, a Polska ma jedną z najniższych średniej frekwencji w regionie. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej są państwami, w których demokracja– w pełnym swoim wymiarze – jest młoda, a partie polityczne – szczególnie partie lewicy – są jeszcze słabe i walczą o swoje miejsce na scenie politycznej[8)]. W celu lepszego zrozumienia zjawiska absencji wyborczej przydatne będzie wzięcie pod uwagę zachowań wyborczych.

III. ZACHOWANIA WYBORCZE

Przez stabilność zachowań wyborczych rozumie się powtarzalność zachowań osób głosujących jak i pozostających w domach. Stabilność w frekwencji wyborczej jest ważna, ponieważ zapewnia przewidywalność i ciągłość procedur demokratycznych. Stałość zachowań wyborczych sprzyja umacnianiu systemu partyjnego i identyfikację elektoratu z partiami,

[6)] Frekwencja wyborcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, EU Open Data Portal (https://data.europa.eu/euodp/data/dataset/npwrZFRNr3If1FqEWYBg).

[7)] Jako pierwsze w pełni demokratyczne przyjmujemy wybory w 1991 roku, w których większość mandatów zdobyli przedstawiciele opozycji antykomunistycznej.

[8)] Istnieją pewne wyjątki od tej reguły, takie jak Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM), która od 1989 r. jest konsekwentnie obecna w parlamencie i przez cały ten czas była trzecią / czwartą najsilniejszą partią. Pozycja KSČM została osłabiona wynikiem wyborów powszechnych w 2017 roku, kiedy zajęła ona piąte miejsce.

Wykres 1

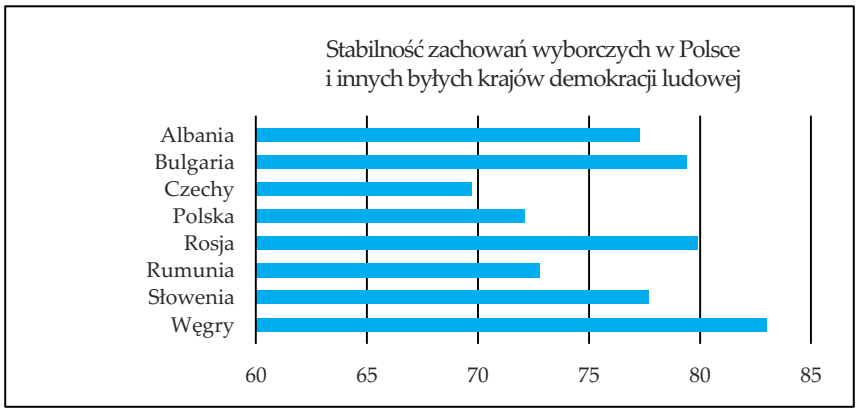

Źródło: Badania Porównawcze Systemów Wyborczych

na które głosuje. Z drugiej strony brak stabilności w zachowaniach wyborczych świadczy o zmienności decyzji wyborczych i wykazuje mniejszą identyfikację elektoratu z partiami politycznymi[9].

Według danych porównawczych dotyczących stabilności wyborców, zebranych w ramach projektu badawczego pt. „Badania Porównawcze Systemów Wyborczych", tylko 72,1% polskiego elektoratu, który głosował w ostatnich wyborach parlamentarnych, brało udział w poprzednich wyborach. W innych badanych krajach średnia wyniosła 78%[10]. *Wykres 1* pokazuje stabilność zachowań wyborczych. Porównano frekwencję wyborczą w Polsce z udziałem w wyborach w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Widać tutaj, że Polska znalazła się na przedostatnim miejscu – wśród byłych krajów demokracji ludowej – pod względem stabilności zachowań wyborczych. Na ostatnim miejscu znalazły się Czechy.

Jednym z powodów braku stabilności zachowań wyborczych w Polsce jest „luźna" identyfikacja elektoratu z istniejącymi partiami politycznymi. Mniej niż 1% osób posiadających prawa wyborcze należy do partii politycznych. Pod tym względem Polska znalazła się na przedostatnim miejscu (po Łotwie) w Unii Europejskiej (średnia w Unii Europejskiej wynosi około 5%)[11]. Spadkowi poparcia lewicy towarzyszyły brak identyfikacji z istniejącymi partiami politycznymi oraz brak poczucia

Tabela 3: **Frekwencja w wyborach parlamentarnych przy uwzględnieniu kryterium dochodowego (%)**

	1999	2001	2005	2007	2011
Pierwsza kwarta	48,4	56,7	43,3	53,3	56,2
Druga kwarta	55,9	58,4	50,4	63,4	59,8
Trzecia kwarta	60,9	58,2	57,3	70,6	64,0
Czwarta kwarta	70,8	71,1	58,3	80,2	71,5

powinności głosowania na jakiekolwiek ugrupowanie. Przed bardziej szczegółowym omówieniem tego zagadnienia należy przyjrzeć się strukturze społecznej uczestników wyborów parlamentarnych oraz ich zachowaniom wyborczym.

Tabela 4: **Frekwencja w wyborach parlamentarnych przy uwzględnieniu krytetium wykształcenia (%)**

	1997	2001	2005	2007	2011
Podstawowe	48,4	52,1	39,7	51,3	48,6
Zawodowe	49,3	52,3	49,7	62,1	56,7
Średnie	67,1	62,6	58,8	75,5	65,6
Wyższe	78,5	76,3	66,1	90,7	70,03

[9] Cześnik, M (2009) 'Voter Turnout Stability – Evidence from Poland' *Polish Sociological Review.* No.165 (2009), pp.107-122.

[10] http://www.cses.org/

[11] Biezen, I. (2013) 'The decline in party membership across Europe means that political parties need to reconsider how they engage with the electorate.' LSE European Politics and Polity (http://bit.ly/YjotAq).

Tabela 5: **Frekwencja wyborcza z uwzględnieniem kryterium płci (%)**

Płeć	1997	2001	2005	2007	2011
Kobiety	54,2	58,3	49,7	63,8	61,6
Mężczyźni	60,7	59,2	54,2	70,1	59,0

Tabela 6: **Frekwencja wyborcza z uwzględnieniem kategorii wiekowej (%)**

Wiek	1997	2001	2005	2007	2011
18–25	38,1	47,2	44,2	55,8	54,3
26–35	51,7	46,9	39,9	62,5	51,9
36–45	60,3	60,1	52,7	63,5	58,7
56–55	64,6	67,3	61,2	73,9	61,1
56–65	69,3	69,1	64,2	76,9	73,1
66+	61,1	65,1	51,9	68,4	63,2

Tabela 7: **Frekwencja wyborcza z uwzględnieniem uczestnictwa w praktykach religijnych (%)**

Częstotliwość	1997	2001	2005	2007	2011
Raz w tygodniu lub częściej	68,7	68,1	61,1	73,1	68,6
Rzadziej niż raz w tygpdniu	46,3	49,3	43,1	61,7	53,9

IV. KIM SĄ OSOBY POZOSTAJĄCE W DOMU

Zamieszczone poniżej tabele przedstawiają frekwencję wyborczą – wśród różnych grup społecznych – podczas wyborów parlamentarnych w latach 1997–2011. Nie ma niestety żadnych danych porównawczych dotyczących ostatnich wyborów parlamentarnych w Polsce (2015)[12].

Tabela 3 przedstawia frekwencję wyborczą w wyborach parlamentarnych według dochodów. Pierwsza kwarta odnosi się do najniższego przedziału dochodów, a czwarta kwarta do najwyższego. Jak widać, we wszystkich wyborach przedstawionych w tabeli osoby o wyższym dochodzie są znacznie mniej skłonne do głosowania niż te o niższych dochodach, a frekwencja wzrasta wraz ze wzrostem dochodów.

Można odnotować różnice w zachowaniach wyborczych pomiędzy osobami o różnym poziomie wykształcenia (*Tabela 4*). Osoby z wyższym wykształceniem znacznie częściej głosują w wyborach parlamentarnych niż osoby z wykształceniem średnim czy podstawowym. Na przykład w wyborach parlamentarnych w 2011 r. uczestnictwo w wyborach osób z wykształceniem podstawowym było o ponad 20% mniejsze niż osób z wykształceniem wyższym.

Biorąc pod uwagę kryterium płci nie odnotowuje się większych różnic w frekwencji (*Tabela 5*). Podczas ostatnich czterech głosowań podczas wyborów parlamentarnych brało udział więcej mężczyzn niż kobiet. W 2011 r. w wyborach wzięło udział więcej kobiet niż mężczyzn.

Spore różnice występują we frekwencji wyborczej w różnych kategoriach wiekowych (*Tabela 6*). Ogólny trend pokazuje, że istnieje pozytywna korelacja między wiekiem a frekwencją wyborczą. We wszystkich wyborach najaktywniejszą grupą

Tabela 8: **Skład osobowy głosujących w porównaniu z niegłosującymi (%)**[13]

Wiek	18–24	25–34	35–44	45–54	55–64	65+
Głosujący	9	18	18	15	18	22
Niegłosujący	13	22	19	14	16	18
Miejsce zamieszkania	**wieś**	**Miasto do 19 999**	**od 20 000 do 499 999**	**od 500 000 do 999 999**	**900 000 i powyżej**	**–**
Głosujący	36	14	18	19	13	–
Niegłosujący	47	18	18	13	4	–
Wykształcenie	**Podstawowe**	**Zawodowe**	**Średnie**	**Wyższe**	**–**	**–**
Głosujący	17	19	32	31	–	–
Niegłosujący	27	35	26	12	–	–
Dochód	**Do 649 zł**	**650–999 zł**	**1000–1399 zł**	**1400–1999 zł**	**2000 i więcej**	**–**
Głosujący	13	17	19	25	26	–
Niegłosujący	30	20	24	17	9	–

[12] Dane pochodzą z zasobów Archiwum Danych Społecznych (http://www.ads.org.pl/opis-szczegE.php?v=E&id=22) i Centrum Badania Opinii Społecznych (http://cbos.pl/PL/home/home.php).

[13] „Porparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich", CBOS, 28/2015.

wiekową są osoby w wieku od 56 do 65 lat, a najniższą frekwencję odnotowuje się w przedziałach wiekowych od 18 do 25 i od 26 do 35 lat. W ciągu ostatnich lat można zauważyć znaczny wzrost frekwencji wśród najmłodszej grupy wiekowej, mimo to około połowa głosujących w tej grupie wiekowej wciąż podczas wyborów pozostaje w domach.

Inną istotną kwestią jest religijność wyborców mierzona częstotliwością uczestnictwa w mszach. *Tabela 7* pokazuje, że osoby regularnie uczęszczające do Kościoła biorą udział w głosowaniach częściej niż osoby, które chodzą do Kościoła nieregularnie (rzadziej niż raz w tygodniu). Biorąc pod uwagę, że Polska jest krajem z silną pozycją kościoła katolickiego, a 90% społeczeństwa określa się jako osoby wierzące. Wzrost poparcia dla konserwatywnej prawicy doprowadził do zbliżenia polityki i religii, a niektórzy księża angażują się bezpośrednio w politykę.

Podsumowując, można stwierdzić, że ludzie o wyższym statusie społecznym (wykształceni i dobrze zarabiający) częściej głosują w wyborach. Mniej aktywne są osoby wykluczone i pozbawione perspektyw, stanowią większy odsetek niegłosujących. Jednocześnie starsi wyborcy częściej głosują w wyborach, podczas gdy młodzi ludzie w dużej mierze powstrzymują się od procesu wyborczego. Osoby bardziej zaangażowane w życie religijne częściej biorą udział w wyborach. Osoby te najprawdopodobniej zasilają szeregi wyborców partii konserwatywnych, które są bliższe Kościołowi. *Tabela 8* przestawia najnowsze dane dotyczące absencji wyborczej w ostatnich wyborach prezydenckich, w których występuje podobna tendencja do wyborów parlamentarnych. Różnica występuje w strukturze społecznej pozostający w domach niegłosujących wyborców: są młodsi, mieszkają na wsiach bądź w małych miastach, mają wykształcenie podstawowe i posiadają stosunkowo niskie dochody.

Dane dotyczące składu osobowego wyborców ujawniły kilka interesujących kwestii związanych z wyborami. Po pierwsze, w 2007 roku, po dwóch latach sprawowania władzy upadł pierwszy konserwatywno-narodowy rząd współtworzony przez Prawo i Sprawiedliwość. W okresie tym do urn poszły osoby wykształcone, o wyższych dochodach oraz osoby mniej religijne. Można przypuszczać, że osoby te bardziej są skłonne do rozwiązań liberalnych, rozdziału państwa od Kościoła i opowiadały się przeciwko PiS. Po drugie, w 2001 roku, Sojusz Lewicy Demokratycznej zdobył ponad 40% głosów, a już w 2005 roku poparcie dla SLD spadło do 15%. Pozytywny wynik SLD w 2001 r., był przede wszystkim spowodowany uczestnictwem w wyborach osób o niższych dochodach i niższym wykształceniu oraz osób, które nie chodzą do kościoła regularnie. Ich udział w wyborach znowu znacząco spadł, gdy SLD poniosło porażkę w 2005 r.

Można stwierdzić, że SLD było w stanie zmobilizować osoby poszkodowane przez transformację ustrojową, osoby mniej religijne, których poparcie utracono. W następnej części omówione zostaną kwestie frekwencji wyborczej i elektoratu lewicy.

v. STRUKTURA ELEKTORATU LEWICY

Z PRL lewica wyszła osłabiona, a idee przez nią głoszone były dyskredytowane. Reorganizująca się na początku lat 90. lewica odbudowywała się wokół Socjaldemokracji RP oraz wokół konsolidującego się post-komunistycznego Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD). Inne grupy lewicy organizowały się wokół organizacji i osób związanych z opozycją antykomunistyczną, potem część z tych osób utworzyła Unię Pracy. Wraz z SLD powstały partie lewicowe, zorganizowane wokół organizacji i osób związanych z byłym ruchem opozycyjnym, przede wszystkim Związkiem Zawodowym (UP). W 1991 roku lewica otrzymała nieco powyżej 10% poparcia (*Wykres 2*)[14]. W 1993 roku poparcie dla lewicy wzrosło do ponad 22%, a SLD mogło utworzyć koalicyjny rząd z Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL). Mimo utraty władzy w 1997 roku SLD zdołało poszerzyć bazę elektoratu lewicy do ponad 30%. W wyborach 2001 roku lewica osiągnęła swój naj-

[14] Poprzez pojęcie wyborcy lewicy rozumie się osoby oddające głos na wszystkie partie polityczne uznawane ze lewicowe. Takie definiowanie lewicy może budzić wątpliwości. Na przykład w wyborach w 2011 r. Ruch Palikota określał się jako partia lewicowa, chociaż w rzeczywistości był liberalną partią o charakterze centrowym. Dla potrzeb tego tekstu – dla ułatwienia dalszych rozważań uznano, iż samookreślenie ugrupowań będzie najbardziej przejrzystą metodą obliczania poparcia dla lewicy. Za partie lewicy uznano: 1991 - Sojusz Lewicy Demokratycznej i Solidarność Pracy; 1993 – Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unię Pracy; 1997: Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unię Pracy; 2001 - Koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unii Pracy i Polskiej Partii Socjalistycznej; 2005 – Sojusz Lewicy Demokratycznej, Socjaldemokracja Polska i Polska Partia Pracy; 2007 – Lewica i Demokraci oraz Polska Partia Pracy; 2011 – Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polska Partia Pracy; 2015 – Zjednoczona Lewica i „Razem".

Wykres 2

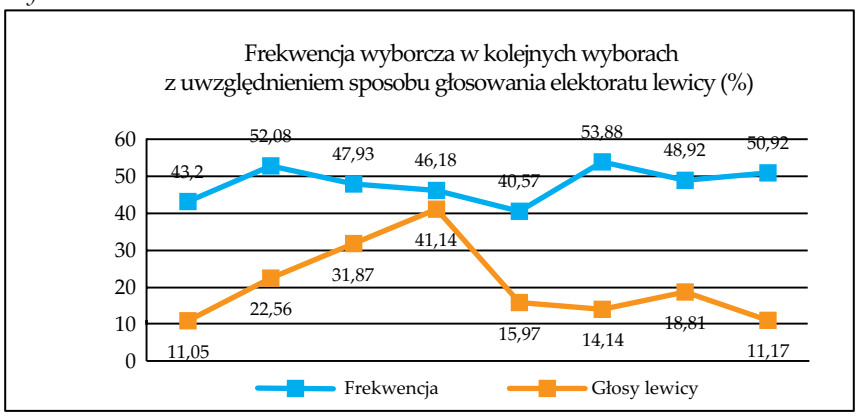

Wykres 3

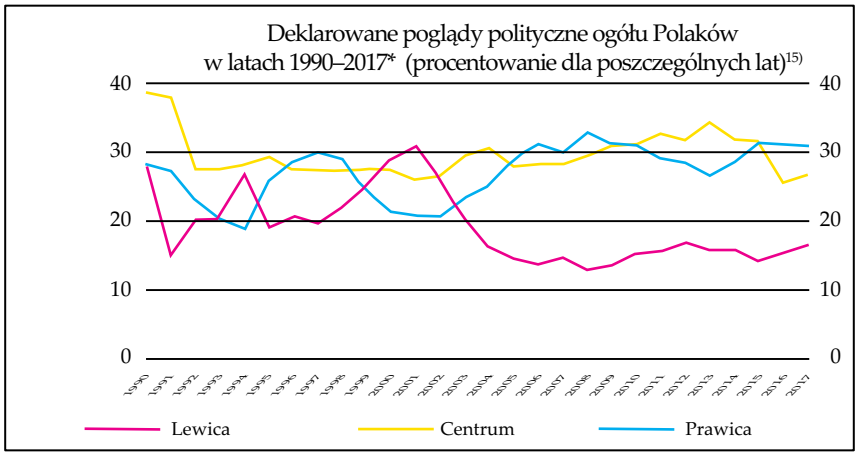

Tabela 9: **Struktura społeczna wyborców lewicy w porównaniu z innymi wyborcami (%)**[16]

Wiek	18–24	25–34	35–44	45–54	55–64	65+
Lewica	6	21	16	15	20	22
Ogół	8	29	19	15	18	21
Wykształcenie	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe	–	–
Lewica	14	17	33	37	–	–
Ogół	19	24	31	26	–	–
Miejsce zamieszkania	Wieś	Miasto do 19 999 mieszk.	20 000 do 499 999 mieszk.	500 000 do 499 999 mieszk.	900 000 mieszk. i powyżej	–
Lewica	28	12	24	19	16	–
Ogół	40	14	21	15	10	–
Udział w życiu religijnym	Kilka razy w tygodniu	Raz w tygodniu	Raz w tygodniu lub rzadziej	–	–	–
Lewica	3	29	13	27	27	3
Ogół	5	43	17	22	13	5

[15] Elektorat lewicy od roku 2005, CBOS, 105/2017 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF).
[16] Elektorat lewicy od roku 2005, CBOS, 105/2017 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF).

większy sukces wyborczy zdobywając 41% poparcia i wspólnie z UP i PSL utworzyła rząd. Koalicja ta wdrożyła szereg neoliberalnych reform gospodarczych. Działo się to kosztem programu społecznego. Nie zrealizowano również obietnic wyborczych dotyczących kwestii obyczajowych (m.in., takich jak liberalizacja prawa antyaborcyjnego) oraz zdecydowano o wysłaniu wojsk polskich do Iraku. Polityka centro-lewicowego rządu doprowadziła do gwałtownego spadku poparcia dla lewicy, które w 2005 roku spadło aż do 15%. Od tego czasu lewica jest w kryzysie i nie jest w stanie odbudować swego poparcia społecznego, a scena polityczna w kraju została zdominowana przez dwa ugrupowania Prawo i Sprawiedliwość (PiS) i Platformę Obywatelską (PO). Do wyborów w 2011 roku poparcie dla SLD cały czas spadało. Wtedy też powstała liberalna, antyklerykalna partia polityczna Ruch Palikota, która postrzegana była jako partia lewicy. Nowe ugrupowanie nie zakorzeniło się na scenie politycznej i przed wyborami w 2015 roku podjęło współpracę wyborczą z SLD. Był to okres kiedy poparcie dla lewicy sięgało zaledwie 11%. Wybory w 2015 roku okazały się okresem historycznej porażki lewicy. Po raz pierwszy od odzyskania przez Polskę niepodległości lewica nie weszła do parlamentu. Przyczyną takiego stanu rzeczy była m.in. decyzja o starcie w wyborach jako koalicyjny komitet wyborczy, co wiązało się z koniecznością przekroczenia 7% – a nie jak w przypadku komitetów partyjnych 5% – głosów. Sytuację skomplikowało również powstanie i udział w wyborach nowej partii lewicy „Razem", która dzięki temu, że przekroczyła 3% próg wyborczy zdobyła subwencję z budżetu państwa.

Spadek poparcia dla lewicy można odnotować biorąc pod uwagę deklarowane poglądy polityczne Polaków. *Wykres 3* pokazuje, że na początku transformacji udział wyborców deklarujących się jako wyborcy lewicy czy prawicy był porównywalny. Największym udziałem w wyborach mogli poszczycić się wyborcy centrowi. Począwszy od lat 90. XX wieku spadało poparcie wyborcze dla lewicy, której poparcie w 1998 roku wynosiło średnio około 20%. Przejęcie przez prawicę władzy sprzyjało znacznemu wzrostowi poparcia lewicy, której poparcie wzrosło do ponad 30%. SLD – w tym okresie – coraz częściej był partią pierwszego wyboru. Drugi rząd koalicyjny kierowany przez SLD dość szybko stracił poparcie społeczne, a ilość osób deklarujących się jako wyborcy lewicy spadła poniżej 15% i dotychczas nie powróciła na poziom 20%.

Tabela 9 przedstawia strukturę społeczną wyborców lewicy w porównaniu do reszty populacji. Widzimy tutaj, że lewicowcy są nieco starsi niż inni wyborcy, są lepiej wykształceni, zamieszkują tereny miejskie i rzadziej chodzą do kościoła. Poparcie dla lewicy skupia się zatem na grupach społecznych, które powinny być bardziej przywiązane do zasad liberalnej demokracji, polityki świeckiej, mniej ze wspierających lewicę w pokrzywdzonych grupach społeczeństwa, które tradycyjnie wspierały partie lewicy.

VI. LEWICA WOBEC ZJAWISKA ABSENCJI WYBORCZEJ

Na *Wykresie 2* widać, że wzrost poparcia dla lewicy w latach 90. nie zbiegł się ze wzrostem frekwencji wyborczej. Również późniejszy spadek poparcia dla lewicy w 2001 r. nie spowodował znaczącego spadku frekwencji. Frekwencja wyborcza w Polsce jest niska. Przez ostatnie lata lewica utraciła dużą część swojego elektoratu, a wielu jej wyborców pozostaje w dniu wyborów w domach. Inni jej wyborcy oddali głos na ugrupowania prawicowe. Nawet w okresie swej największej popularności lewica nie zdołała pozyskać poparcia mniej wykształconych osób o niskich dochodach. Jednak w 2011 r. frekwencja wyborcza osiągnęła podobny poziom do tej z 2001 r. Ukazało to dużą umiejętność ugrupowań prawicowych w pozyskiwaniu poparcia osób wcześniej pozostających w domach, w tym tych, którzy wcześniej głosowali na lewicę. Znajduje to potwierdzenie w danych przedstawiających strukturę społeczną osób deklarujących się jako lewicowe.

Jak zauważono wcześniej poparcie dla lewicy zaczęło spadać w 2005 roku i nie osiągnęło ponownie odnotowanego w 2001 roku poziomu ponad 40% poparcia. Najlepszym przykładem niestabilności polskiego systemu partyjnego oraz braku identyfikacji i przywiązania wyborców lewicy do partii politycznych jest różnica w notowaniach lewicy w roku 2001 i 2005. Tylko 30% elektoratu SLD z 2001 r. głosowało wówczas na tę partię w 2005 r., 19% głosowało na PO, a 17% głosowało za PiS. Również 37% głosujących na SLD w 2001 roku nie wzięło udziału w wyborach 2005 roku. W latach 2005–2007 nastąpił dalszy odpływ elektoratu od lewicy. W 2007 roku tylko 30% z elektoratu lewicy oddało ponownie głos na SLD, a aż 45% na PO. Odpływ elektoratu lewicy cały czas się utrzymuje. Według najnowszych badań najwięcej głosów zwolenników lewicy uzyskałaby partia o charakterze centro-prawicowym – Platforma Obywatelska (38%), kolejny byłby Sojusz Lewicy Demokratycznej (19 %), na Prawo i Sprawiedliwość oddałoby głos 8% elektoratu lewicy. To dwukrotnie

więcej niż na nową partię lewicy – „Razem" (4%). Pokazuje to, iż elektorat lewicy jest mocno zdezorientowany. Mimo to zamierza brać udział w wyborach, aż 78% wyborców lewicy. To więcej niż w innych grupach wyborców gdzie średnia wynosi 68%. Wpływ na tę sytuację może mieć zamiar odsunięcia od władzy rządzącej Polską prawicy[17].

W tym miejscu warto porównać strukturę społeczną aktywnych i biernych wyborców lewicy[18]. Jak wcześniej zauważono, niegłosujący to osoby młode, zamieszkujące na wsiach bądź w małych miastach, są osobami legitymizującymi się wykształceniem podstawowym bądź zawodowym; nie osiągają wysokich dochodów, są praktykującymi katolikami. Nie tylko wiek różni wyborców pozostających w domu od osób biorących udział w głosowaniach. Biorący udział w wyborach zwolennicy lewicy są bogatsi, mieszkają na obszarach miejskich; posiadają stosunkowo wysokie dochody i są osobami wykształconymi. Można stwierdzić, że duża część niegłosujących (poza tymi, którzy regularnie uczęszczają do kościoła) jest tradycyjnym elektoratem lewicy. Lewica powinna wziąć ten fakt pod uwagę przy przygotowywaniu programów wyborczych, ponieważ właśnie ten elektorat może poszerzyć jej dotychczasową bazę wyborczą.

Z WYWIADÓW

Nie ma na kogo głosować. Lewica nie posiada wizji rządzenia, jest podzielona i straciła możliwość samodzielnego rządzenia. Nie posiada również zdolności koalicyjnych. Czy głosowanie w takiej sytuacji ma sens? Czy coś to zmieni?

VII. OPINIE POZOSTAJĄCYCH W DOMACH LUDZI LEWICY

W tej części Raportu, omówimy wyniki przeprowadzonych badań własnych (ankieta i wywiady przeprowadzonych z niegłosującymi wyborcami lewicy). Zdobyte w ten sposób informacje pozwoliły na porównanie opinii aktywnych i nieaktywnych wyborców lewicy.

A. Ankieta

Ankieta została przeprowadzona wśród zwolenników lewicy, zarówno tych biorących udział w wyborach jaki i tych pozostających w dniu wyborów w domach. Badani zostali dobrani na podstawie samodzielnego zakwalifikowania się do osób o poglądach lewicowych. Kwestionariusz składał się z szeregu pytań dotyczących zarówno uczestnictwa w wyborach, jak i opinii respondentów na tematy społeczne, ekonomiczne, polityczne i historyczne. W pierwszej fazie zainteresowanych uczestnictwem w badaniach

Wykres 4

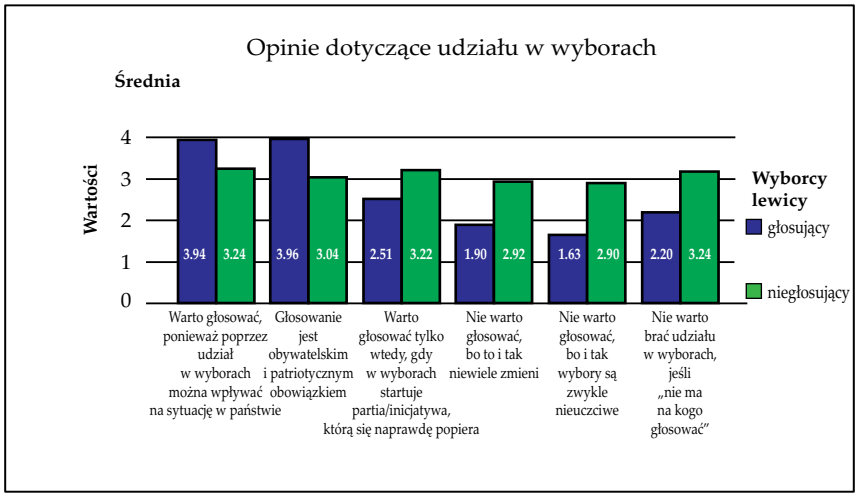

[17] Elektorat lewicy od roku 2005, CBOS, 105/2017 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF).

[18] Dane pochodzą z badań przeprowadzonych na osobach, które nie brały udziały w wyborach prezydenckich w roku 2015.

Wykres 5

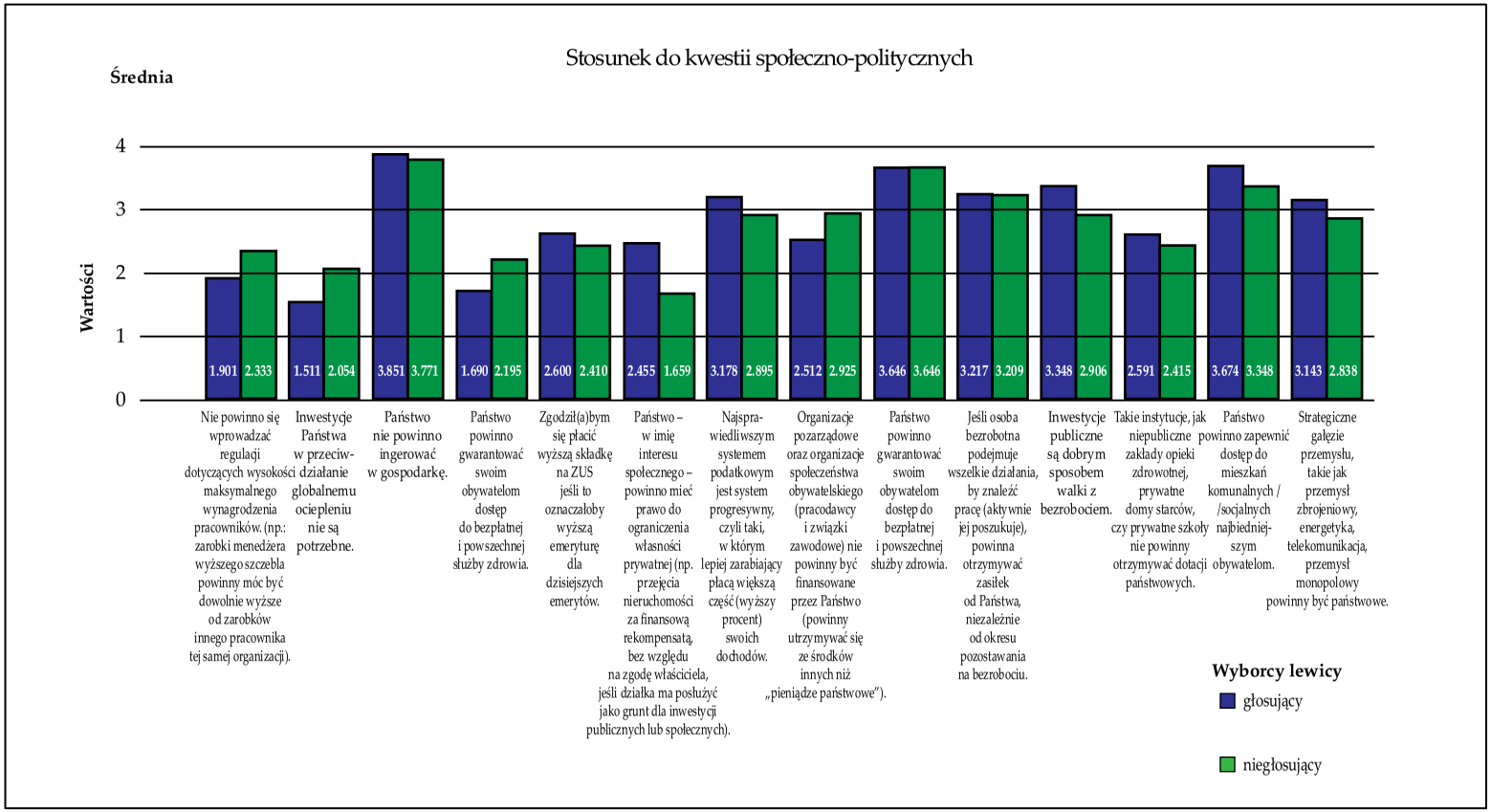
Stosunek do kwestii społeczno-politycznych
Średnia
Wartości
0
1
2
3
4
1.901 2.333
1.511 2.054
3.851 3.771
1.690 2.195
2.600 2.410
2.455 1.659
3.178 2.895
2.512 2.925
3.646 3.646
3.217 3.209
3.348 2.906
2.591 2.415
3.674 3.348
3.143 2.838
Nie powinno się wprowadzać regulacji dotyczących wysokości maksymalnego wynagrodzenia pracowników. (np.: zarobki menedżera wyższego szczebla powinny móc być dowolnie wyższe od zarobków innego pracownika tej samej organizacji).
Inwestycje Państwa w przeciwdziałanie globalnemu ociepleniu nie są potrzebne.
Państwo nie powinno ingerować w gospodarkę.
Państwo powinno gwarantować swoim obywatelom dostęp do bezpłatnej i powszechnej służby zdrowia.
Zgodził(a)bym się płacić wyższą składkę na ZUS jeśli to oznaczałoby wyższą emeryturę dla dzisiejszych emerytów.
Państwo – w imię interesu społecznego – powinno mieć prawo do ograniczenia własności prywatnej (np. przejęcia nieruchomości za finansową rekompensatą, bez względu na zgodę właściciela, jeśli działka ma posłużyć jako grunt dla inwestycji publicznych lub społecznych).
Najspra-wiedliwszym systemem podatkowym jest system progresywny, czyli taki, w którym lepiej zarabiający płacą większą część (wyższy procent) swoich dochodów.
Organizacje pozarządowe oraz organizacje społeczeństwa obywatelskiego (pracodawcy i związki zawodowe) nie powinny być finansowane przez Państwo (powinny utrzymywać się ze środków innych niż „pieniądze państwowe").
Państwo powinno gwarantować swoim obywatelom dostęp do bezpłatnej i powszechnej służby zdrowia.
Jeśli osoba bezrobotna podejmuje wszelkie działania, by znaleźć pracę (aktywnie jej poszukuje), powinna otrzymywać zasiłek od Państwa, niezależnie od okresu pozostawania na bezrobociu.
Inwestycje publiczne są dobrym sposobem walki z bezrobociem.
Takie instytucje, jak niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, prywatne domy starców, czy prywatne szkoły nie powinny otrzymywać dotacji państwowych.
Państwo powinno zapewnić dostęp do mieszkań komunalnych / /socjalnych najbiedniejszym obywatelom.
Strategiczne gałęzie przemysłu, takie jak przemysł zbrojeniowy, energetyka, telekomunikacja, przemysł monopolowy powinny być państwowe.
Wyborcy lewicy
głosujący
niegłosujący

rekrutowano przy pomocy mediów społecznościowych. Ten etap rekrutacji badanych – mający miejsce w drugiej połowie roku 2017 – trwał kilka tygodni. W wyniku procesu doboru udało się dotrzeć do 119 respondentów, którzy określili się jako głosujący wyborcy lewicy. W tym procesie rekrutacji udało nam się dotrzeć jedynie do trzech osób, które zadeklarowały, że nie brały udziału w wyborach. W kolejnym etapie podjęto decyzję o zleceniu dalszych badań nad absencją wyborczą elektoratu lewicy firmie badawczej Biostat. Zadaniem tej firmy było dotarcie do próby badawczej niegłosujących wyborców lewicy posiadanej przez tę firmę. Dla potrzeb badania niegłosujący został zdefiniowany jako osoba, która nie głosowała w ostatnich wyborach parlamentarnych, oraz powstrzymała się od głosowania co najmniej raz we wcześniejszych wyborach parlamentarnych. W ten sposób pozyskano 50 wypełnionych ankiet od pozostających w domu podczas wyborów ludzi lewicy. Potem do tej grupy dopasowano 50 aktywnych wyborców lewicy. W zestawieniu wzięto pod uwagę dane demograficzne (wiek, płeć, wykształcenie, status zawodowy). Umożliwiło to porównanie opinii pomiędzy biorącymi udział w głosowaniach i pozostającymi w domu podczas głosowań wyborcami o lewicowych poglądach politycznych.

Z WYWIADÓW

Nie mogę wybaczyć lewicy tego, iż w okresie jej rządów rozpoczęto dyskusję na temat odpłatności za edukację, zliberalizowano prawo pracy, rozpoczęto komercjalizację usług publicznych poprzez wprowadzenie partnerstwa publiczo-prywatnego. Było to dla mnie niezrozumiałe. Przecież lewica opowiada się za bezpłatny dostępem do służby zdrowia, edukacji, bezpieczeństwem socjalnym i równymi szansami dla wszystkich.

Odpowiedzi udzielano na skali od 1 do 4, gdzie cztery oznaczało zdecydowaną zgodę z przedstawionymi opiniami, a 1 zdecydowaną niezgodę ze stwierdzeniami. Na wykresach poniżej przedstawiono średnie z odpowiedzi na pytania kwestionariusza.

Pierwsze pytania zawierały informację na temat zachowań wyborczych (*Wykres 4*). Występujące tutaj różnice pomiędzy głosującymi i niegłosującymi są znaczne. Wyborcy lewicy zgadzają się ze stwierdzeniem, że warto głosować w wyborach i że jest obowiązkiem obywatelskim. Nie zgadzają się ze stwierdzeniem, że nie warto głosować bo wybory są niesprawiedliwe i nic nie zmieniają; lub że nie ma na kogo głosować. Podsumowując, można wyciągając wniosek, że lewicowi wyborcy uważają głosowanie za swój obowiązek oraz, że przez akt wyborczy mają wpływ na losy kraju. Co ciekawe, wiele osób nie biorących udziału w wyborach, uważa, że głosowanie ma jedynie sens w przypadku istnienia partii, z którą można się identyfikować. Podkreślają jednocześnie, że nie istnieje partia, ani koalicja wyborcza, która byłaby w stanie ich zmobilizować do udziału w wyborach.

W kwestiach społeczno-ekonomicznych różnice między głosującymi a niegłosującymi wyborcami lewicy są mniej czytelne (*Wykres 5*). Obie grupy wyznają tradycyjnie lewicowe wartości gospodarcze odległe od wizji społeczno-gopdodarczej socjaldemokratycznej koncepcji Trzeciej Drogi. Zdecydowanie popierają bezpłatne szkolnictwo i opiekę zdrowotną, progresywne opodatkowanie, zasiłki dla bezrobotnych, inwestycje publiczne jako instrument walki z bezrobociem, prawo do mieszkania poprzez zapewnienie przez państwo zasobów komunalnych i własność państwową strategicznych gałęzi przemysłu. Mniejszą rolę państwa upatrują w kwestiach takich jak regulowanie maksymalnych wynagrodzeń; ingerencja państwa w gospodarkę i państwowe ograniczenie własności prywatnej. Elektorat lewicy uczestniczący w wyborach opowiada się za większą ingerencją państwa w gospodarkę niż lewicowcy w dniu wyborów pozostający w domach. Różnice zdań pomiędzy głosującymi a niegłosującymi są istotne w przypadku pięciu z tych pytań dotyczących: ingerencji państwa w gospodarkę ($p = 0{,}006$)[19]; inwestycji państwa w walkę z globalnym ociepleniem;

Z WYWIADÓW

Nigdy nie byłam wyborczynią Prawa i Sprawiedliwości, ale podoba mi się, że partia ta realizuje swój program wyborczy. Podejmuje decyzje korzystne dla zwykłych ludzi. Imponuje mi, że rząd nie ugina się pod presją struktur europejskich i w pierwszej kolejności zajmuje się rozwiązywaniem problemów wewnętrznych.

[19] W nawiasach zaprezentowano istotność statystyczną różnic, którą wyznaczano porównując grupy testem U Manna Whitneya. Wartości istotności (p) niższe niż 0,05 oznaczają różnice istotne statystycznie.

Wykres 6

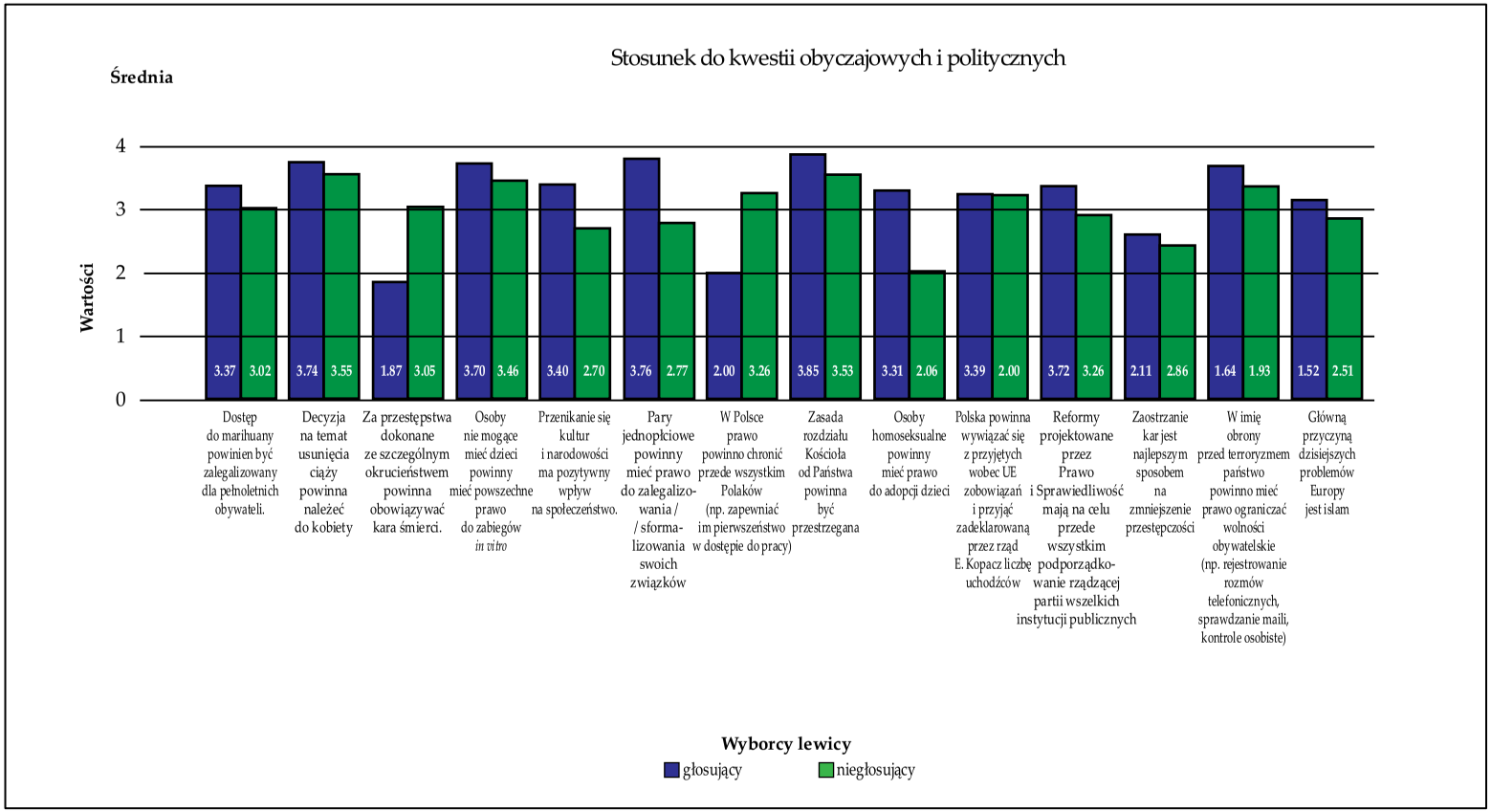
Stosunek do kwestii obyczajowych i politycznych
Średnia
Wartości
4
3
2
1
0
3.37 3.02
3.74 3.55
1.87 3.05
3.70 3.46
3.40 2.70
3.76 2.77
2.00 3.26
3.85 3.53
3.31 2.06
3.39 2.00
3.72 3.26
2.11 2.86
1.64 1.93
1.52 2.51
Dostęp do marihuany powinien być zalegalizowany dla pełnoletnich obywateli.
Decyzja na temat usunięcia ciąży powinna należeć do kobiety
Za przestępstwa dokonane ze szczególnym okrucieństwem powinna obowiązywać kara śmierci.
Osoby nie mogące mieć dzieci powinny mieć powszechne prawo do zabiegów in vitro
Przenikanie się kultur i narodowości ma pozytywny wpływ na społeczeństwo.
Pary jednopłciowe powinny mieć prawo do zalegalizowania / sformalizowania swoich związków
W Polsce prawo powinno chronić przede wszystkim Polaków (np. zapewniać im pierwszeństwo w dostępie do pracy)
Zasada rozdziału Kościoła od Państwa powinna być przestrzegana
Osoby homoseksualne powinny mieć prawo do adopcji dzieci
Polska powinna wywiązać się z przyjętych wobec UE zobowiązań i przyjąć zadeklarowaną przez rząd E. Kopacz liczbę uchodźców
Reformy projektowane przez Prawo i Sprawiedliwość mają na celu przede wszystkim podporządkowanie rządzącej partii wszelkich instytucji publicznych
Zaostrzanie kar jest najlepszym sposobem na zmniejszenie przestępczości
W imię obrony przed terroryzmem państwo powinno mieć prawo ograniczać wolności obywatelskie (np. rejestrowanie rozmów telefonicznych, sprawdzanie maili, kontrole osobiste)
Główną przyczyną dzisiejszych problemów Europy jest islam
Wyborcy lewicy
głosujący
niegłosujący

prawa państwa do ograniczenia praw własności prywatnej (p = 0,001); zmniejszenia bezrobocia poprzez inwestycje publiczne (p = 0,013); zapewnienia przez państwo obywatelom dostęp do mieszkań komunalnych. We wszystkich tych pytaniach niegłosujący wyborcy mieli bardziej umiarkowane poglądy niż biorący udział w głosowaniu. Z wyników tych można wywnioskować, że niegłosujący są mniej przekonani, że państwo powinno bezpośrednio ingerować w gospodarkę i ograniczać własność prywatną[20]. W przypadku stwierdzeń dotyczących bezpłatnego dostępu do usług publicznych, redystrybucji dochodów i innych kwestii dotyczących szeroko rozumianej polityki społecznej, różnice pomiędzy głosującymi a pozostającymi w domach wyborcami znacznie się zmniejszają.

Na *Wykresie 6* można zauważyć, że zarówno aktywni jak i bierni wyborcy lewicy są liberalni w wielu kwestiach m.in. w stosunku do legalizacji marihuany; prawa kobiet do decyzji o swoim ciele (aborcja); dostępu do zabiegów leczenia bezpłodności sposobem in vitro; czy rozdziału państwa i kościoła. Wykazane tutaj wartości sytuują ich wyraźnie na lewicy. Są jednak kwestie, w których można odnotować spore różnice pomiędzy wyborcami biorącymi udział w głosowaniu, a tymi pozostającymi w domach. Istotną różnicę widać tutaj w kwestii podejścia do praw mniejszości seksualnych. Niegłosujący mają znacznie bardziej konserwatywne poglądy, dotyczy to zarówno związków jednopłciowych (p < 0,001), jak i prawa osób homoseksualnych do adopcji dzieci (p < 0,001). Nieaktywni politycznie wyborcy są bardziej podatni na postulaty o charakterze nacjonalistycznym. Są w stanie zaakceptować ustawodawstwo uprzywilejowujące Polaków choćby na rynku pracy (p < 0,001). Są również mniej otwarci na rozwiązywanie problemów związanych z uchodźcami politycznymi czy islamem. Wykazują podatność na argumentację, że islam jest główną przyczyną problemów geopolitycznych (p < 0,001). Uważają również, że mamy prawo odstąpić od wcześniejszych ustaleń z Unią Europejską w sprawie przyjmowania uchodźców (p < 0,001). Co więcej uważają, że wielokulturowość nie jest korzystna dla ogółu społeczeństwa (p < 0,001). Są również mniej krytyczni wobec rządów PiS niż biorący udział w wyborach zwolennicy lewicy. Pozostający w domach wyborcy lewicy nie zgadzają się z opinią, że głównym celem rządzących jest podporządkowanie sobie instytucji państwowych (p = 0,010). Pokazuje to, że są oni bardziej skłonni do wspierania rządów silnej ręki m.in. w obszarze walki z przestępczością: popierają zaostrzenie kodeksu karnego (p = 0,001); oraz uważają, że zbrodnie dokonywane ze szczególnym okrucieństwem powinny być karane śmiercią (p < 0,001). Można stwierdzić, że wyborcy lewicy mają w wielu kwestiach obyczajowych poglądy liberalne. Nie sposób jednak nie odnotować, że wyborcy nieuczestniczący w wyborach są bardziej zachowawczy w kwestiach: praw mniejszości seksualnych, wielokulturowości, akceptacji rządów silnej ręki oraz podatności na hasła nacjonalistyczne.

Kolejne pytania dotyczyły stosunku do wydarzeń historycznych m.in. do Polski Ludowej i do transformacji ustrojowej mającej miejsce po 1989 roku. Ocena historii najnowszej, szczególnie okresu Polski Ludowej dzieli lewicę w naszym kraju. Można tu zauważyć różnice pomiędzy tymi, którzy budowali bądź popierali poprzedni ustrój, a tymi którzy byli zaangażowani bądź sympatyzowali z opozycją tworzoną wokół NSZZ „Solidarność". Warty odnotowania jest natomiast fakt, iż część lewicy post-komunistycznej pozytywnie ocenia kierunek przemian przyjęty po 1989 roku. Inne grupy lewicy, uważają transformację za odejście od ideałów lewicy.

Na *Wykresie 7* można zauważyć, iż wyborcy lewicy uważają, że okres Polski Ludowej – pomimo swojego autorytaryzmu i ograniczonej suwerenności– stanowił skok cywilizacyjny kraju. Wyborcy lewicy zgadzają się również ze stwierdzeniem, że protesty, które miały miejsce w czasach PRL miały podłoże ekonomiczne a nie polityczne (anty-systemowe). W odpowiedziach na pytania dotyczące przeszłości, przede wszystkim funkcjonowania w realiach tzw. demokracji ludowej wystąpiły różnice pomiędzy wyborcami uczestniczącymi w wyborach a tymi, którzy w dniu wyborów pozostają w domach. Różnice głównie dotyczą oceny transformacji ustrojowej. Mimo zgodności w pozytywnej ocenie przemian będących konsekwencją Okrągłego Stołu. Dlatego zauważają oni, iż ustalenia przy nim zawarte przyniosły głównie korzyści elitom, a nie zwykłym obywatelom. Tutaj odpowiedzi niegłosujących i głosujących różnią się w znacznym stopniu (p = 0,011), pozostający w domach w dniu głosowań wyborcy bardziej podkreślali uprzywilejowanie elit w ustaleniach dotyczących przemian. Można stwierdzić, iż osoby niegłosujące w mniejszym stopniu identyfikują się z lewicą postkomunistyczną. Ponieważ ta swoją pozycję zawdzięcza-

[20] Trzeba wziąć pod uwagę, że na odpowiedź mogła mieć wpływ wola przeciwdziałania zmianom klimatycznym związanym ze zjawiskiem ocieplenia, a nie podejście do problematyki inwestycji rządowych.

Wykres 7

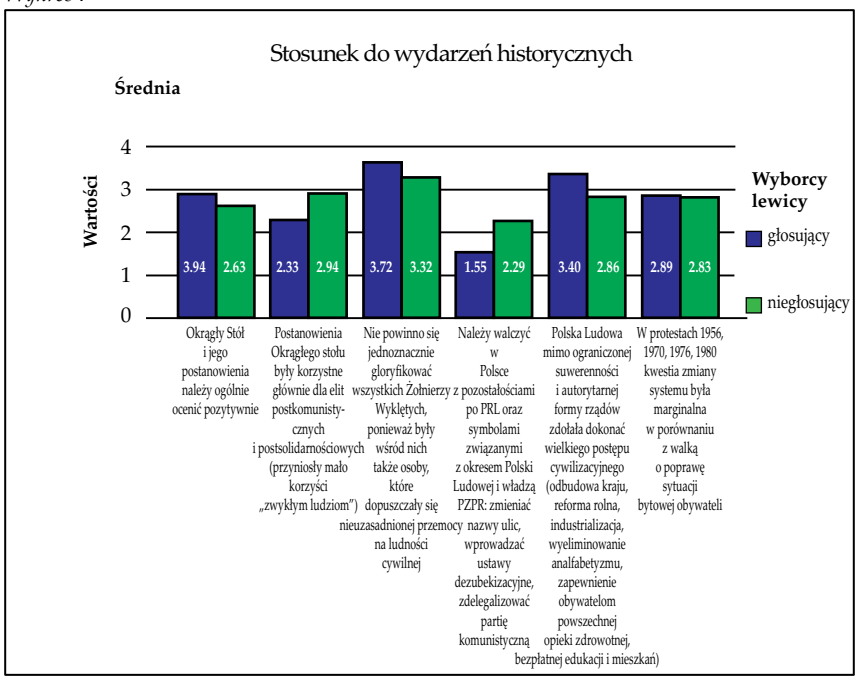

ła ustaleniom wynegocjowanym w początkowym okresie transformacji i aż do początku XXI wieku była znaczącą siłą polityczną. Zwolenników lewicy łączy również negatywny stosunek do Żołnierzy Wyklętych, wśród których znajdowały się oddziały, które miały na swoim koncie zbrodnie na ludności cywilnej[21]. W ostatnich latach następowała powolna gloryfikacja „Żołnierzy Wyklętych", której kulminacja miała miejsce po zwyciężonych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Działania mające nadanie nowego statusu historycznego tej formacji budzą spore emocje i kontrowersje. Nie dziwi, iż pytanie ich dotyczące wywołało najsilniejsze emocje respondentów pośród pytań historycznych. W tej sprawie odnotowano również różnice w opiniach pomiędzy głosującymi i niegłosującymi wyborcami lewicy w tej sprawie ($p = 0{,}015$). Bardziej zdecydowane opinie odnotowano wśród osób biorących udział w wyborach.

Ostatnie z pytań historycznych zadanych respondentom dotyczyło dekomunizacji i walki z symbolami komunistycznymi (w tym zmian nazw ulic). Kwestia ta nabrała również dynamiki po przejęciu władzy przez prawicę. W tym przypadku można było również zauważyć różnice pomiędzy aktywną i bierną grupą wyborców ($p = 0{,}015$). Osoby pozostające w dniu wyborów w domach są mniej przeciwne takim działaniom niż biorący udział w wyborach zwolennicy lewicy.

Konkludując obie grupy wyborców lewicy łączy to, iż uznają PRL za część historii kraju i pozytywnie oceniają proces wdrażania przemian politycznych. Biorąc udział w wyborach bardziej przychylnie oceniają okres Polski Ludowej, transformację ustrojową i jej konsekwencje oraz są bardziej krytyczni wobec gloryfikacji „Żołnierzy Wyklętych". Głównym punktem dzielącym głosujących i pozostających w domu jest kwestia stosunku do dekomunizacji i walki z symbolami komunistycznymi, tutaj osoby niegłosujące w wyborach są skłonne zaakceptować działania podejmowane przez rządzących.

B. Wywiady

Po zakończeniu części ankietowej badań rozpoczęto przeprowadzanie wywiadów z grupą zwolenników lewicy, którzy w czasie wyborów pozostawali w domach. Celem wywiadów było pogłębienie wiedzy na temat przyczyn absencji wyborczej elektoratu lewicy. Wywiady przeprowadzono z dziesięcioma osobami, które zadeklarowały poglą-

[21] Pytania zostały również skierowane do Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, ale partia ta nie odpowiedziała na nie.

Tabela 11: **Podstawowe informacje dotyczące respondentów**

Lp.	Płeć	Wiek	Miejsce zamieszkania	Wykształcenie	Zawód	Status zawodowy
1	M	75	Warszawa	Wyższe	Nauczyciel/przedsiębiorca	Rencista
2	K	59	Józefów	Średnie	Drukarz/związkowiec	Aktywny zaw.
3	M	38	Lublin	Wyższe	Pracownik socjalny	Aktywny zaw.
4	K	61	Warszawa	Średnie	Optyk	Aktywny zaw.
5	M	26	Warszawa	Średnie	Brak	Rencista
6	K	45	Szczecinek	Średnie	Pracownik administracyjny	Aktywny zaw.
7	M	60	Białystok	Wyższe	Księgowy	Aktywny zaw.
8	K	24	Marki	Wyższe	Kierownik sklepu	Aktywny zaw.
9	M	54	Warszawa	Wyższe	Budowlaniec	Aktywny zaw.
10	K	32	Warszawa	Średnie	Szef kuchni	Aktywny zaw.

dy lewicowe oraz przyznały, iż nie brały udziału w wyborach. Do wyłonienia osób zastosowano metodę kuli śnieżnej, tj. poszukiwanie respondentów wśród znajomych, a potem poproszenie ich o zrobienie tego wśród swoich znajomych. Wywiady były przeprowadzone przy poszanowaniu anonimowości respondentów. *Tabela 11* zawiera podstawowe informacje na temat respondentów.

W ostatnich kilku latach liderki i liderzy polskiej lewicy próbują zdefiniować przyczyny porażek wyborczych formacji. Zastanawiają się nad tym, czemu ugrupowania lewicy, które w znaczący sposób przyczyniły się do wejścia do NATO i Unii Europejskiej sukcesywnie traciły poparcie, czego finalnym efektem jest nieobecność na forum parlamentarnym. W rozważaniach tych zwraca się jednak większą uwagę na rolę czynników zewnętrznych aniżeli na własne błędy i zaniechania.

Osoby aktywne zawodowo zauważały, iż rząd lewicowo-ludowy wprowadzał niekorzystne dla nich rozwiązania liberalizujące prawo pracy, promujące elastyczne formy zatrudnienia i sprzyjał bardziej kapitałowi niż ludziom pracy.

Niezależnie od wieku, płci, statusu zawodowego i materialnego wszystkie osoby, z którymi przeprowadzono wywiady zwracały uwagę na kwestię braku wiarygodności przywódczyń/przywódców lewicy oraz działających w Polsce partii politycznych. Podkreślano, iż brak rozliczenia błędnych decyzji lewicy oraz osób odpowiedzialnych za jej porażkę miało wpływ na ich pozostawanie w domu w dniu wyborów. Zwracano tutaj dużą uwagę na kwestię braku realizacji programów wyborczych po dojściu lewicy do władzy.

Z przeprowadzonych rozmów z niegłosującymi wyborcami lewicy, wyłania się nieco inna perspektywa oceny przyczyn kryzysu formacji. Przywoływane przez decydentów sukcesy mają tutaj nieco mniejsze znaczenie Zapewne dzieje się tak dlatego, iż dokonują jej osoby, które nie miały wpływ na jej funkcjonowanie ugrupowania czy szerzej państwa, a ci, którzy musieli się zmagać z konsekwencjami błędnych decyzji rządzących.

Za największe błędy lewicy uznano akceptację prywatyzacji i reprywatyzacji, współodpowiedzialność za likwidację przemysłu, zbytnie sprzyjanie reprezentantom kapitału i Kościoła, brak inicjatywy w kwestii liberalizacji ustawy antyaborcyjnej, oraz usankcjonowania związków partnerskich czy błędy w polityce międzynarodowej (wojna w Iraku/stanowisko w sprawie terroryzmu). Podkreślano, iż lewica coraz bardziej odchodzi od swoich korzeni.

Respondenci doceniali wkład polskiej lewicy w proces przystępowania do Unii Europejskiej i struktur euroatlantyckich. Lecz uważali, że lewica zbyt się na tym koncentrowała kosztem poprawy warunków życia. Uważali, że udział Polski w misjach zbrojnych był zbyt duży, dziwiło ich, że władze Polski są na tym polu bardziej aktywne niż np. Niemcy.

Inną kwestią, na którą zwracano uwagę, jest brak lewicowej wizji przyszłości kraju i Europy oraz brak jednoznacznego określenia kogo polska lewica chce reprezentować. Podkreślano słabość lewicy w tym obszarze w porównaniu ze środowiskami liberalnymi i chadeckimi (które wiedzą kogo chcą reprezentować) oraz narodowo-katolickimi (które posiadają wizję Polski w Europie i świecie).

Osoby starsze zwracały uwagę na zaniechania, wręcz kapitulację w kwestii obrony historycznego dorobku lewicy. Począwszy od początku transformacji, ugrupowania centrowe i prawicowe rozpoczęły pisanie historii od nowa. Konsekwentnie wymazywano osiągnięcia cywilizacyjne powojennej Polski oraz przemilczano wkład lewicy w odzyskanie niepodległości (1918) oraz zainicjowanie przez socjalistów postępowego ustawodawstwa w dzie-

dzinie praw obywatelskich (prawa wyborcze kobiet), postępowego ustawodawstwa w dziedzinie prawa pracy i zabezpieczenia socjalnego oraz wkład polskiej lewicy w walkę z hitleryzmem.

Osoby młodsze zwracały uwagę na to, że „lewica zbytnio zajęła się sobą, a nie problemami wyborców". Niezrozumiałe były dla nich wzajemne ataki na siebie pozostających w opozycji ugrupowań lewicy. Inni zwracali uwagę na brak wyrazistości programowej lewicy, zaznaczano brak jej radykalizmu. Odnotowywali brak atrakcyjnego programu dla swojej grupy wiekowej.

Kobiety podkreślały instrumentalne wykorzystywanie przez lewicę kwestii liberalizacji ustawy antyaborcyjnej, braku wsparcia inicjatyw gwarantujących dostęp do sztucznego zapłodnienia, czy edukacji seksualnej. Zwracały również uwagę na konserwatyzm obyczajowy części liderów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który utrudniał realizację ważnych społecznie problemów. Inną kwestią, na którą zwracały uwagę, był stosunkowo niewielki udział kobiet w rządach lewicy.

Osoby pozostające bez pracy podkreślały swoją sytuację ekonomiczną, zwracały uwagę na beznadziejność swojej sytuacji oraz, że mają niewielki wpływ na swój los. Uważali również, że nie mają wpływu na to co się dzieje w kraju. Nie uważały, że ich zaangażowanie w życie społeczne, partyjne może mieć wpływ na poprawę ich sytuacji.

Respondentom nie spodobało się również, że lewica zaakceptowała swój ograniczony wpływ na rzeczywistość i przestała aspirować do rządzenia/współrządzenia krajem. Zaznaczali również, że niezrozumiałe są dla nich podziały i spory na lewicy. Brak jedności i umiejętności współpracy pomiędzy partiami i organizacjami tego samego politycznego nurtu uznali za słabość formacji.

Na pytanie czemu Pani/Pan przestał(a) głosować? Najczęściej odpowiadano: „bo nie ma na kogo głosować", „bo i tak nie mam wpływu", „bo poczułam się zdradzona" i „moja absencja jest wyrazem sprzeciwu wobec tego co się dzieje na polskiej scenie politycznej, w tym na lewicy".

Na pytanie czy nie czuje się Pani/Pan odpowiedzialna(y) za porażkę polskiej lewicy? Odpowiadano: „nie, odpowiedzialni są politycy i działacze partyjni, którzy ich wyłonili", „nie, mój głos nie ma większego znaczenia", „trochę tak, ale zbyt wiele razy dawałem im szansę a oni...".

Na pytanie co musiałaby zrobić Polska lewica, by odzyskać Pani/Pana zaufanie? Najczęściej odpowiadano: „nie wiem, trudno powiedzieć", „powinna stać się lewicą", „powinna zająć się realnymi problemami", „powinna być bardziej widoczna i nie bać się wyrazistości", „powinna podziękować winnym swojej porażki skompromitowanym działaczom", „powinna się zjednoczyć a nie konkurować".

VIII. UGRUPOWANIA LEWICY WOBEC PROBLEMU ABSENCJI WYBORCZEJ

W końcowej części Raportu zgromadzono informacje na temat działań podejmowanych przez ugrupowania lewicy mających na celu aktywizację wyborczą tej części elektoratu, która pozostaje w domach. Do największych partii lewicy zostały wysłane trzy pytania otwarte dotyczące ich działalności w tym obszarze. W *Tabeli 12* znajdują się odpowiedzi udzielone przez dwie partie lewicy: „Razem" i Sojusz Lewicy Demokratycznej[22].

Pierwsze z zadanych pytań dotyczyło tego czy ugrupowania, które reprezentują podjęły jakiekolwiek działania mające na celu uzyskanie poparcia pozostających w domach wyborców. „Razem" przyznało, że nie posiada specjalnie opracowanej oferty programowej dla osób pozostających w dniu wyborów w domach. Partia ta stara się zdobyć poparcie jak najszerszej grupy wyborców. Jako przykład działań mających na celu poszerzenie swojej bazy wyborczej podano przyjęcie programu mającego za zadanie aktywizowanie kobiet w polityce. SLD odpowiedziało pozytywnie na pytanie dotyczące posiadania oferty skierowanej do niegłosujących wyborców lewicy. Nie podało jednak szczegółów na jej temat.

Z WYWIADÓW

Partiom lewicy nie zależy na pozyskaniu utraconego wcześniej – pozostjącego w domach elektoratu – wolą pozyskiwać poparcie wśród wyborców innych partii politycznych. Może i to jest łatwiejsze, ale na ile to jest trwałe?

Na pytanie dotyczące planów przygotowania specjalnej strategii przygotowanej do tej grupy wyborców odpowiedziano w następujący sposób: „Razem" przyznało, że ma zamiar podjąć działania mające na celu aktywizację osób dotychczas niereprezentowanych w polityce; SLD, że ma zamiar

[22] Pytania zostały również skierowane do Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, ale partia ta nie odpowiedziała na nie.

zabiegać o te osoby poprzez kierowanie do nich ulotek, biuletynów i prezentowanie swojej oferty programowej poprzez działania medialne i inne formy komunikacji społecznej.

W ostatnim pytaniu poproszono o podanie głównych barier w docieraniu do osób nieaktywnych podczas wyborów. „Razem" zwróciło uwagę na fakt, iż wiele osób odczuwa awersje do polityki. Jako przyczynę tego stanu rzeczy: korupcję i wyrachowania polityków i – co potwierdziły badania będące przedmiotem tego opracowania – brak wpływu na politykę i możliwości zmiany zastanego stanu rzeczy. SLD natomiast stwierdziło, że szczególnie trudne jest dotarcie do osób trwale nieuczestniczących w wyborach. Zwrócono również uwagę na problem dotarcia do młodzieży.

Podsumowując: obie partie nie posiadają wypracowanego sposobu poszerzenia swojej bazy wyborczej o osoby pozostające podczas wyborów w domach. SLD w swojej działalności koncentruje się na powstrzymaniu spadku swego poparcia wśród swojego tradycyjnego elektoratu. Partia ta nie podejmuje żadnych działań, aby przekonać niegłosujących do głosowania na SLD i nie widzi potrzeby przygotowania specjalnej kampanii skierowanej do tej grupy wyborców. Inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku „Razem". Działania tego ugrupowania noszą znamiona świadomości zjawiska absencji wyborczej i znajomości jego dotychczasowych i potencjalnych przyczyn. Jednak dotychczas ugrupowanie to nie przygotowało strategii pozyskiwania poparcia nie-

Tabela 12: **Ugrupowania lewicy wobec problemu absencji wyborczej**

Pytanie	„Razem"	Sojusz Lewicy Demokratycznej
Czy Państwa Partia podejmuje jakiekolwiek działania mające na celu aktywizację osób, które nie biorą udziału w wyborach? Jeśli tak to jakie?	Nie podjęto żadnych konkretnych działań. Partia w swoich kampaniach stara się dotrzeć do szerokiego grona osób, w tym osób niezainteresowanych polityką. Jedną z takich akcji jest kampania „Kobiety dla polityki", której celem jest zachęcenie tej niedostatecznie reprezentowanej grupy do aktywności politycznej.	Tak
Czy planują Państwo podjąć jakiekolwiek działania na rzecz pozyskania pozostających w domu wyborców?	Partia postara się podjąć działania skierowane do tej grupy w ramach kampanii wyborczej. Jednym z celów partii jest dotarcie do osób dotychczas nie interesujących się polityką i zachęcenie ich do udziału w życiu publicznym. Ugrupowanie stara się przekonać wyborców, że inna polityka jest możliwa oraz włączyć do niej grupy pozostające poza głównym jej nurtem (np. regularnie ignorowani ludzie pracy).	W ramach kampanii wyborczej partia wysyła biuletyny do osób znajdujących się na jej liście mailingowej, przygotowuje materiały wyborcze i prosi o poparcie wyborcze za pośrednictwem mediów głównego nurtu.
Co Państwa zdaniem stanowi największy problem w pozyskaniu nowych wyborców dotychczas nie biorących udział w wyborach?	Wiele osób nie angażuje się w życie polityczne z powodu awersji do polityki i polityków. Są przekonani, że politycy nie reprezentują ich interesów, są skorumpowani i że są u władzy jedynie po to, aby dbać o własne interesy. Ponadto są przekonani, że ich udział w wyborach niczego, w znaczący sposób, nie zmieni.	Wyborcy są zniechęceni do polityki. Łatwiejsze jest przekonanie do zmiany decyzji i poparcia naszego ugrupowania wyborców innych partii politycznych niż osoby dotychczas nieuczestniczące w wyborach. Ze względu na zakaz prowadzenia kampanii wyborczej w szkołach, znacznie utrudnione jest dotarcie do ludzi młodych.

głosujących wyborców lewicy. Można zatem stwierdzić, że działania polityczne obu partii koncentrują się na utrzymaniu dotychczasowych wyborców i pozyskaniu poparcia osób głosujących na inne ugrupowania.

Sytuacja wygląda inaczej w przypadku innej aktywnie działającej partii politycznej lewicy – Ruchu Sprawiedliwości Społecznej. Niestety to ugrupowanie nie odpowiedziało na pytanie zawarte w ankiecie. Prawdopodobnie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, iż ugrupowanie to nie posiada subwencji budżetowej i nie ma możliwości zatrudnienia etatowych pracowników zajmujących się takimi sprawami. Trzeba jednak zauważyć, że RSS prowadzi działalność na rzecz osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w tym tych, którzy nie uczestniczą w wyborach. W swej działalności ugrupowanie angażuje się w rozliczne problemy społeczne m.in. w powstrzymywanie eksmisji na bruk, czy poprzez pomoc w organizacji związków zawodowych i obronę wyzyskiwanych w miejscach pracy. Niestety działania te są zazwyczaj dość spontaniczne i nie doprowadziły jeszcze do zbudowania silnej bazy wyborczej popierającej RSS.

WNIOSKI I ZALECENIA

- Od ponad trzydziestu lat tj. od czasu rozpoczęcia transformacji ustrojowej jednym z problemów systemu partyjnego jest absencja wyborcza, niewielki odsetek obywateli zaangażowanych w działalność polityczną i związana z tymi zjawiskami niestabilność polityczna.
- Niegłosujący wywodzą się z grup, które nie odnajdują się w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Osoby będące beneficjentami przemian nie rezygnują z uczestnictwa w życiu politycznym. Osoby, które są w stanie realizować swoje plany i aspiracje życiowe są usatysfakcjonowane tym stanem rzeczy. Podstawowym celem partii politycznych dążących do zmobilizowania niegłosujących powinno być zdobycie poparcia niezadowolonych i wykluczonych z życia politycznego grup społecznych.
- Lewica sukcesywnie traciła swoje poparcie począwszy od początków pierwszej dekady XXI wieku, czyli od momentu kiedy w okresie swych rządów zaczęła się inspirować socjaldemokratyczną koncepcją Trzeciej Drogi. Konsekwencją tej polityki były: spadek poparcia społecznego, którego nie udało się powstrzymać; oraz dodatkowo ją osłabiające podziały w jej szeregach. Powstały w efekcie transformacji ustrojowej elektorat lewicy stanowią głównie ludzie zamożni i dobrze wykształceni. Zdobycie poparcia ponad 40% głosujących (wybory 2001) były szansą na poszerzenie jej elektoratu o osoby wywodzące się z mniej zamożnych i mniej zadowolonych ze swojej sytuacji grup społecznych. Niestety wśród tych osób nie udało się lewicy pozyskać wyborców. Dlatego tak istotne jest przygotowanie oferty programowej dla osób nie biorących udziału w wyborach, w tym osób o niższym statusie społecznym oraz mieszkających poza dużymi aglomeracjami. W tych działaniach ważne jest również uwzględnienie pozostających w domach osób nastawionych bardziej krytycznie wobec kościoła, ponieważ są oni potencjalnymi sojusznikami lewicy.
- Wśród osób deklarujących się jako lewicowe, odnotowano przywiązanie do klasycznych wartości lewicy. Nie spotkała się z ich poparciem ani socjademokratyczna koncepcja Trzeciej Drogi, ani reformy społeczne, u których założeń legło konserwatywne podejście do polityki społecznej. Głosujący zwolennicy lewicy mają bardziej radykalne poglądy od pozostających w czasie wyborów w domach zwolenników lewicy. Widać to szczególnie przy omawianych wcześniej kwestiach obyczajowych, etycznych czy w podejściu do historii – są bardziej konserwatywni. Zadaniem lewicy jest zarówno utrzymanie swojego żelaznego elektoratu i odebranie ugrupowaniom centrowym tych, którzy wcześniej głosowali na lewicę, jak i także zdobycie poparcia wyborców pozostających w dniu wyborów w domach. Niegłosujący lewicy nie czekają na powstanie nowej konsekwentnie lewicowej siły politycznej. Jednocześnie brak formacji, z którą się identyfikują przyczynia się do pozostania w dniu wyborów w domu, ponieważ mają poczucie, że ich głos nic nie zmieni. Dlatego tak istotne jest aby partie lewicy umiejętnie formułowały swoje programy wyborcze, uwzględniając w swoich postulatach gospodarczych poprawę poziomu życia, zmniejszenie nierówności społecznych, czy ochronę praw pracowniczych. Kwestie bytowe są tymi, które najbardziej przemawiają do niechodzących na wybory zwolenników lewicy.
- Przez ostatnie trzy dekady polska lewica nie potrafiła odpowiedzieć sobie na pytanie w jaki sposób poszerzyć swój elektorat o osoby pozostające w domu. Największe partie lewicy

– przede wszystkim SLD – starały się o pozyskiwanie nowego elektoratu w centrum. Pozostający w domach wymagali opracowania strategii oraz przygotowywania dla nich specjalnej oferty programowej. W przygotowaniu specjalnej oferty programowej nie pomagał fakt, iż ugrupowania prawicowe wielokrotnie miały ciekawszy i bardziej pro-socjalny program wyborczy, który mobilizował tych, którzy stracili wiarę w konsumowanie zdobyczy rozwoju gospodarczego kraju. Mające demograficzny charakter zmniejszanie się tradycyjnego elektoratu lewicy doprowadziło do zmiany w jego strukturze. Ludzi pracy, robotników coraz częściej zastępowali przedstawiciele aparatu partyjnego oraz ich rodziny (bardziej elastyczne i gotowe dostosowywać się do zmian, szczególnie wtedy gdy mogły na tym zyskać). Wywodzący się z tego pokolenia politycy lewicy uważali, że bardziej opłacalne jest pozyskiwanie elektoratu centrowego, niż ukłony do grup, o których względy starała się prawica.

- Główne partie lewicy nie mają opracowanej strategii aktywizacji politycznej niegłosujących. Trzeba odnotować, iż partia „Razem" celnie zdiagnozowała przyczyny ich pozostawania w domu w dniu wyborów oraz wagę jaką ma pozyskanie nowych wyborców. Wielu z nich już zostało zagospodarowanych przez partie prawicy. Nie oznacza to, że lewica nie ma możliwości dotarcia do osób nieaktywnych politycznie. Do ich pozyskania nie wystarczą argumenty ograniczania demokracji i pojawiania się tendencji autorytarnych. Konieczne jest przedstawienie oferty programowej dla osób wykluczonych, pomysłów na zmniejszenie nierówności społecznych, czy ograniczenie uprzywilejowującej bogatych polityki gospodarczej. Badania pokazały, iż dla niebiorących udziału w wyborach ważniejsze są kwestie materialne niż polityczne. Stąd przygotowanie programu spełniającego oczekiwania społeczne może lewicy przynieść również głosy osób z nią się nie identyfikujących.
- Przy opracowaniu oferty programowej dla niebiorących udziału w wyborach przedstawicieli lewicy istotne jest aby wcześniej współrządzące ugrupowania lewicy – Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy w czytelny sposób rozliczyły się ze swoich rządów. Powinny przedstawić bilans, w którym obok sukcesów w rządzeniu znajdzie się informacja o porażkach i zaniechaniach lewicy. Wyjaśni się jakie były powody odejścia od głoszonych postulatów wyborczych i deklaracja unikania tych błędów w przyszłości. Lewica powinna również wyartykułować kogo chce reprezentować i przedstawić program dla poszczególnych grup wyborców: pracowników, konsumentów, kobiet, młodzieży, weteranów pracy, bezrobotnych i wykluczonych. Program ten powinien zawierać lewicową wizję przyszłości Polski, uwzględniając w niej rolę jaką nasz kraj powinien odgrywać w ramach Unii Europejskiej.